Nro 251

D. 19. Września.

ŚRODA.

ROK 1827.

# KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

*Oblężenie Lubartowa 1660.*

## NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

### *Kommissja Woiewództwa Mazowieckiego.*

Jutro, to iest d. 20 Wrześ: r. b. nastąpi otwarcie *nowego Szpitala Głównego dla chorych Wyznania Mojżeszowego* przy ulicy Zielonej pod Nr: 2061. O takowem otwarciu Kommissja Woiewódzka uprzedza wszystkich Mieszkańców tegoż Wyznania, aby wiedzieli dokąd maią nadal udawać się z choremi. — *W Warszawie d.* 17 *Września* 1827 *roku.* Za Radcę Stanu Prezesa, Referendarz Stanu Kommissarz Woiewódzki *Kożuchowski.*—Zas: Sekretarza Jeneralnego *Komierowski.*

W Drukarni XX. *Piiarów* wyszło świeżo dzieło pod napisem *Upominek pogrobowy ś. p. Kazimierza Pliszki Podlasianina.* Rzecz o Sukcessji czyli Uwagi nad prawem przyrodzonem do spadku, z godłem: *Nunquam aliud natura, aliud sapientia dicit Juv:* ułożone przez znakomitego w kraiu naszym Prawnika.

Koledzy i Przyiaciele ś. p. *Onufrego Mostowskiego*, składaią najczulsze podziękowanie W. Kapelmistrzowi *Kurpińskiemu* i JJPP. Artystom Muzycznym, za chętne przyłożenie się do obchodu pogrzebowego, w dokładnem wykonaniu *Rekwjem* przez tak znaczną liczbę utalentowanych osób. —

Na wieczorne zabawy iesieni, wyszły świeżo z litografji 2 Walcé, 3 Mazury i Galopada, przez amatora S. J. S. we 2ch exemplarzach, dedykowane W. Pułkownikowi *Kiel* i Hrabi Józe: *Scypjanowi.* Sprzedaią się u *Brzeziny*, *Klukowskiego*, i u J. Fr: *Florentyniego* na Krako: Przed: Nr 454, u których każdego nabyć także można innych dzieł tegoż amatora.

Wczoraj ciepła było stopni 15.

## *ROZMAITOŚCI.*

Miasto *Kraków* w 14, 15 i 16 wieku liczyło się do najbogatszych miast w Europie, należało do Ligi *Hanzeatyckiej*, a iego mieszkańcy dostatkami Królów wspomagali; tak, *Jan Bonar* dźwignął *Zygmuntowi I*, skarb kraiowy, wyniszczony rozrzutnością *Jana Alberta* i *Alexandra* Królów. *Wierzynek* Radca Krakowski, Marszałek dworu *Kazimierza Wielkiego*, wielu Monarchów a szczególniej *Karóla IV* Cesarza Niemieckiego i Króla Czeskiego, tudzież Królów *Zygmunta Duńskiego*, *Ludwika Węgierskiego*, *Piotra Cypryjskiego* i liczny poczet Xiążąt Polskich i Rzeszy Niemieckiej na gody weselne przez Monarchę swego zaproszonych, w domu swoim przyjmował i podarunki, iak Długosz świadczy, 100,000 czerwonych złotych wartuiące Królom i Xiążętom rozdał. *Morsztyn* obywatel i Kupiec Krakowski na własnych okrętach wiódł handel do Hiszpanji i Anglji. *Hanko Kempnicz* pożyczył *Karólowi IV* Cesarzowi 6,000 grzywien srebra. *Czerny* mieszczanin Krakowski trzymał za *Zygmuta I* dobra Korony i szyby solne za 20,000 czerwonych złotych. — W iednym ze znakomitych domów w Woiewo: Podlaskiem znajduie się obraz Zbawiciela ręką *Stanisława Leszczyńskiego Króla* Pol-

skiego suchemi farbami ( pastelami ) malowany. — Gdy *Marek* i *Jan Sobiescy*, synowie *Marka Sobieskiego* Woiewody Lubelskiego, wyieżdżali w młodości za granicę, rzekł do nich ojciec: »Uczcie się dzieci tego, co nam iest użyteczne, a tańczyć nauczycie się z Tatary.» — Dotąd nad gmachami *Kamieńca Podolskiego* wznosi się *Meczet* zabytek ostatni panowania Turków. Gdy za czasów *Augusta II*, na mocy traktatu *Karłowickiego* wracali Turcy Kamieniec Polakom, warowano, iżby Xiężyca z Meczetu niezrzucać: *Jan Dłużewski* Biskup Gracjanopolitański kazał na tym Xiężycu wystawić statuę miedzianą N a j ś w i ę t s z e j P a n n y (co wyraża Niepokalanie poczęcia.) Tym sposobem i umowa dochowaną została i pomnik oznaczaiący panowanie wyznawców Machometa, w Chrześcjańską zamienił się pamiątkę. — Król *Jan Kazimierz* tak liczne szkody w śmierci *Czarnieckiego* upatrywał, że do poufalczych mawiał »Zda mi się że niemam wojska, niemam ludzi, gdy niemam Czarnieckiego.» — Na *Wiedeńskich* polach ieden z *Polskiego* wojska officer postrzegł, iż prosto do Króla rychtował działo nieprzyiaciel. Skoczył więc coprędzej do niego aby z celu ustąpił. Rozśmiał się Król na przestrogę. »BÓG zastępów przy mnie, (rzecze), żadne działo nic udziała.» Ledwie to wyrzekł, aż kula ogromna przed nim z takim impetem pada, że wyrzucona ziemia pół boków koniowi Królewskiemu obsypała. Nie wzruszyła przecież męztwa Bohatera, obrócił się do Officera i mówił niezmieszany: »Widzisz, że Bóg i kulom działowym każe czynić honor Królom.»

Wiele gazet potwierdza, że Cesarz Brazyl: *Don Pedro* mianował Królewicza *Don Michała* Reientem *Portugalji*. — W *Hiszpanji*, a szczególniej w prowincji *Katalonji* nieustaią zaburzenia. Niespokojni ludzie zebrani w licznych bandach popełniaią niesłychane bezprawia.

Dług kraiowy Królestwa *Wirtemberskiego*, wynosi teraz 27,356,917 zło: reń:; w r. 1824 wynosił 25,852,857 zł: reń: — W Królestwie *Niderlandzkiem* w r. z. urodziło się 221,223 dzieci płci oboiej, umarło 146,138; ludność zatem powiększyła się o 75,085. — Druga podziemna droga w *Anglji* ma być wybudowana pod rzeką *Mersej* z *Liwerpolu* do *Szeszir* milę długości zawierać maiąca. Rozległość tej drogi, daleko będzie większa od tej którą teraz pod Tamizą urządzaią, koszta na nią wynosić maią około 8,000,000 zł: pols: — W rocznikach Administracji wewnętrznej Państwa Pruskiego wydanym przez P. *Kamps*, znajduią się interessuiące zbliżenia względem ilości zbrodniarzy w rozmaitych prowincjach tego państwa. Na pierwszy stopień, pod względem moralności zasługuie *Pomeranja*; w niej na 4,760 ludzi ieden iest złoczyńca: na ostatni, *Akwisgran*, *Düsseldorf* i *Münster*, w których na 400 osób iednego liczą złoczyńcę; w nich więc iest 12 razy więcej nieuczciwych ludzi iak w *Pomeranji*. Co do kradzieży, w *Pomeranji* liczą iednego złodzieia na 6,432; w *Prusach wschodnich*, *zachodnich* i *Szląsku* 1nego na 3,000; w *Trewirze* i *Koblenc* 1 na 800, a w *Akwisgranie*, *Düseldorf*, *Kolonji* i kraiu *Münster* 1 na 400, to też w tych ostatnich kraiach główne zbrodnie są bardzo rzadkie; na 60,000 osób iednego liczą zabójcę w *Akwizgranie* i *Kolonji*, a w prowincji *Saskiej* i *Münster* iednego na 35,000. —Podług ostatnich urządzeń pocztowych Państwa *Austrjackiego*, Dyliżans z *Wiednia* do *Prezburga* mil 10, idzie przez godzin 5; do *Lwowa* mil 110, godzin 105; do *Pragi* mil 42, godz: 36; do *Lintz* mil 25, godz: 22; do *Klagenfurtu* mil 43, godz: 38; do *We-*

*necji* mil 87; godz: 81; do *Lajbach* mil 55, godz: 50; do *Tryestu* mil 71, godz: 70. — W *Londynie* Kościołów wyznania Rzymsko-Katolickiego iest 12, wyznania kraiowego 171, wszystkich innych wyznań 294, razem 377.— Donoszą z *Korfu* że przed kilką tygodniami pewny Joński Kapitan okrętowy z wyspy *Cefalonji* odebrał 7 Greków zabranych przez *Jbrahima*, z któremi chciał popłynąć do *Patrasu*, gdzie ich miał znowu oddać w ręce Turków. Szczęściem że *Lord Kochran* zabrał dosyć wcześnie okręt tego Kapitana, którego zawiozł do *Zante*, gdzie go uznano za handluiącego niewolnikami i osądzono na 15 lat na galery.—Pewny żołnierz z pułku 6 Dragonów Angiels:, niedawno idąc w Londynie ulicą, poznał przy iednym z wozów najmuiących się do przewożenia towarów, swego dawnego konia, który niedawno dla niezdatności został sprzedany z pułku. Ten żołnierz pobiegł do woźnicy, któremu wcisnąwszy szeling w rękę, prosił aby się dobrze obchodził z iego wiernym współtowarzyszem w kilku zaciętych walkach. — Dnia 27 z. m. zakończył życie w *Rzymie* w 90 roku Kardynał *Hefelin* pełnomocny Minister Króla *Bawarskiego* przy stolicy *Apostolskiej*, znany iako dobrończyńca cierpiącej ludzkości i światły literat. — Dnia 2 Sierpnia r. b. rano, Hrabia *Lowenhielm*, Rezydent Szwedzki, przeieżdżaiąc konno przez wzgórza przyległe *Perze* pod *Stambułem*, wystrzelił przez zabawę z pistoletu do ptaka. *Bostandżi*, mustruiący się niedaleko ztamtąd, przybiegli natychmiast, otoczyli go, ściągnęli z konia i słowami i czynem znieważyli, nie zważaiąc na iego straż która wołała iż to iest Minister Szwedzki. Zaprowadzili go do Bostandżi Baszy. Officer ten, sądząc, że sprawa może wziąść złe skutki, uwiadomił o tem Sułtana, który posłał rozkaz do Rejs-Effendego ażeby ten natychmiast wytłumaczył omyłkę iaka się przytrafiła. Przez cały ten czas Hrabia *Lowenhielm* zostawał u Bostandżi Baszy, który go grzecznościami i pochlebstwami obsypywał. W kilka godzin, tłumacz Porty przybył oświadczyć mu żal rządu Cesarskiego i przepraszał za błąd którego był ofiarą i złe traktowanie na iakie był wystawiony. Minister Szwedzki udał się w krótce z naczelnikiem Bostandżich dla rozpoznania tych, do których miał urazę; znalazłszy takowych, prosił, aby ich nie karano. Tylko 2 Officerów, którzy nie wstrzymali żołnierzy swoich, miało być aresztowanych. Hrabia *Lowenhielm* nie przyiął bynajmniej ofiar iakie mu były uczynione przez Posłów Francuzkiego, i Angielskiego, tudzież przez Konsulów Austrjackiego i Pruskiego, celem wyiednania satysfakcji; odpowiedział, iż był zadowolniony.

*Myśli (z pism pośmiertelnych Karpińskiego)* Kobieta piękna, a cnotliwa i mądra, rozrzuca iak słońce około siebie, płomień i światło. — Jest miejsce na ziemi, w którem nigdy prawdziwej wesołości nie było, a to iest w złem małżeństwie. — Natura daie życie, a edukacja daie życie dobre. — Dzień ieden ludzi uczonych rozciąga się dłużej, niżeli całe życie głupiego. — Nauka największa iest, niczego się złego nie nauczyć. — Wiele złej książce, a długiej, przydać potrzeba, ażeby była krótsza. — Broń podbiia ciało, a wymowa ducha. — Kto był ojcem, niewstyd mu bawić się z dziećmi. — Zazdrość iest to cień, który zawsze chodzi za cnotą i bogactwem.— Nadzieia iest, iak przepowiedanie Kalendarza: iedno się przypadkiem uda, a tysiąc fałszywych.—

*Szarada.*

*Pierwsze* ma Błonie, a nie ma Warszawa
Rzym, Paryż, Londyn, Drezno etcetera,

*Drugie* wskazuie, a *wszystko* zabawa
Co życie odbiera.
(Zeszła Szarada *Warszawianka.)*

## *DONIESIENIA.*

Trouve z Paryża złociarz kruszczów mieszkaiący przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 369 ma honor uwiadomić Szanowną Publiczność, iż pracuiąc przez lat 4ry w Fabryce Bronzów JPP. Norblin i Gregoar, odtąd sam dla siebie trudnić się będzie złoceniem kruszczów, oraz odnawianiem i odchędożaniem Bronzów za ceny umiarkowane. Osoby które go zechcą zaszczycić swem zaufaniem mogą onim powziąść bliższą wiadomość u JP. Solier Jubillera w tymże domu mieszkaiącego, zapewniaiąc, iż będzie sobie miał za miły obowiązek służyć z największą gorliwością gdy od nich iaki kolwiek bądź obstalunek odbierze.

Od ulicy Sto Krzyzkiej, a przy ulicy Jasnej, w domu murowanym, pod Nr 1303 są różne stancje wygodne do naięcia od Sgo Michała, razem lub częściami; do tego Ogród fruktowy uporządkowany, iako i inny mniejszy z Kręglarnią. Wiadomość w dziedzińcu w dworku drewnianym.

Ktoby sobie życzył umieścić na Stancji Synów do Liceum, Szkoł XX. Piiarów lub też z Akademików niemniej i Cywilnych Osób; raczy się zgłosić do domu pod Nr 1404, przy ulicy Marszałkowskiej wchodząc po prawej stronie na dole w drugie drzwi.

Dla lepszego wzrostu chowu Owiec w Królestwie Pols:, oznaczemy nadal imiennie każdego właściciela trzody, która z powodu dobrego utrzymania i uszlachetnienia iako dystynguiąca się od innych uważaną być może. Gdy do rzędu pomienionych Owiec tylko trzody zupełnie czystej krwi należeć mogą, rozumie się samo przez się, że te które są przez nas oznaczone, tylko do czystej należą rasy; przeto iako takowe ogłosić możemy po wspólnem ścisłem badaniu, Trzodę Pana Miquetty w Woli Gowartowej pod Błoniem, która posiada nie tylko przedni wybór co do iednostajności połączonej dosyć z znaczną ścisłością, ale nadto Owce są szczególnie dobrze utrzymywane i należą do prawdziwej rasy Saskiej.— Henryk Rejchenbach. — Fryderyk Barthels.

Potrzebna iest Guwernantka do 3ch Panien w Mieście Zgierzu w Obwodzie Łęczyckim, posiadaiąca ięzyki Francuzki i Niemiecki, oraz Muzykę i inne umieiętności do wychowania Panien; Osoba życząca wejść w takowy obowiązek, raczy się zgłosić przy ulicy Zyznej Nr 2020.

Na skutek zlecenia Praesydium Trybunału Cywilnego Woiewództwa Mazowieckiego z dnia 1 Września r. b. Nr 4182, ruchomości byłego Kwatermistrza Pułku Piechoty Gwardji Wołyńskiej, na rzecz Kassy tegoż Pułku pod sprzedaż oddane iako to: Konie, Powozy, Forgony, Sanie, Zaprzęgi różne rzemianne, Narzędzia żelazne, Drzewo suche usposobione do fabryki Powozów, ubiory furmańskie, różne meble i sprzęty gospodarskie, oraz tym podobne przedmioty, tu w Warszawie przy ulicy Dzikiej w Koszarach Artyllerji Nr 2317, dnia 20 m. i r. b. po południu o godzinie 3ciej i w dnie następne zawsze zrana o godzinie 9tej a po południu o godzinie 3ciej przez Licytacją najwięcej daiącemu za natychmiastnym uiszczeniem się sprzedane zostaną.— Reient Powiatu Warszawskiego Marcin Ciechanowski.

Niżej podpisany Fabrykant Oleiu w Domu przy ulicy Twardej pod Nr 1083 mieszkaiący, maiąc na swym składzie dość znaczną partją Oleiu preperowanego, do Lamp używaiącego się, przeto poleca się w tym względzie Szanownej Publiczności, aby rzeczony Olej brać odemnie raczyła, który nie tylko że za umiarkowaną cenę sprzedawać będę, ale nadto do każdego garca deklaruię dodać bezpłatnie pół tuzina knotów do Lamp potrzebnych, życzący zaś kupić samych knotów, i tych może dostać za cenę tańszą iak w innych to iest: tuzin do Angielskich Lamp szerokich po gr: 12 wązkich do kenketów, i woskowanych po gr: 7, do nocnych Lamp wązkich po gr: 1 łokieć. — Lewek Baumwoll.

Potrzebna iest Osoba płci żeńskiej do początkowej edukacji dwóch małych Panienek; dalsza informacja przy ulicy Sto Krzyskiej pod Nr 1327 na dole, pytać się u Lokaia Onufrego.

Dnia 2go b. m. wracaiąc z Pragi na ulicy Bednarskiej zbłąkała się Suczka biała z gatunku bardzo małych Szpiców, maiąca odmiane żółtawą około oka; uprasza się znalazcy aby ią raczył oddać pod Nr 51 w Rynku Starego Miasta do Domu Widorowskich na pierwsze piętro, gdzie od właścicielki oprócz wdzięczności przyzwoitą odbierze nagrodę.

TEATR. — Jutro Kome: Mali Protektorowie czyli Boczne schody i Co kto lubi złożone z różnych scen, spiewów i obrazów, oraz część opery Krakowiaków.